Olga Wolbryk 113

Jego żona

Powieść

— Maryno Stepanowa, zdaje mi się, że przynoszę pani dobrą wiadomość !

Konstanty musiał jej pomóc rozerwać kopertę, Wypadła z niej druga.

— Od Fiodora ! — krzyknęła, rzuciwszy okiem na pismo.

I wszystko zniknęło jej z przed oczu — nie zauważyła, że Konstanty i Krutikowa zostawili ją samą. Gorąca fala najgłębszej tkliwości zalała ją od pierwszych słów.

W pewnej chwili podniosła oczy, zdumiona — nie zrozumiała rozmaitych zwrotów, pozostających widocznie w związku z poprzedniemi listami, których nigdy nie otrzymała.

...W zapiskach hrabiego Szurina spotkałem się z nazwiskiem niejakiej Marji Krutikowy z Górnaja którą określa jako „bezwzględnie godną zaufania". Carlo, który nareszcie zdołał sobie zapewnić pośrednictwo zaprzyjaźnionego z nim posła hiszpańskiego postarał się już o to, że list ten dostanie się do Twych rąk...

Carlo... Kto jest tym Carlo ? I czytała dalej, a serce biło jej coraz szybciej, że z trudem zdołała oddychać.

„...i tylko lęk narażenia ludzi, którzy Ci wyświadczyli tyle dobrego, wstrzymywał nas dotąd od wyruszenia po Ciebie. A ponieważ nie wiem, czy otrzymałaś bodaj jeden z moich licznych listów — ja od Twego pierwszego pozdrowienia nie mam od Ciebie żadnego znaku życia — więc jeszcze raz powtórzę Ci w krótkości, co najważniejsze. Od czterech tygodni jestem ożeniony. Posyłam Ci fotografję mojej ukochanej, ślicznej żonezki, która uwielbia Cię bezgranicznie, szczęśliwa, że znajdzie w Tobie matkę. Juannita — jakkolwiek matka jej dopiero zmarła niedawno, nigdy właściwie nie miała matki, której umysł był od wielu lat zamroczony. Tem się też tłumaczy, że ojciec mój, którego była pierwszą żoną, był z nią tak nieszczęśliwy. Ty, najdroższa matko, obdarzyłaś go za to szczęściem, jakiem obdarzyć może kobieta taka jak Ty, a jestem pewny, że Twoja miłość dla ojca przeniesie się też na jego syna z pierwszego małżeństwa — Carla, który w ostatnich ciężkich latach był mi ojcem i bratem. Poza tem, Carlo de Guanta jest tak bajecznie podobny do ojca, że ani na chwilę nie będzie Ci mógł być obcym. Matka Carla po rozłączeniu się z moim ojcem była jeszcze dwa razy zamężna. — Z trzeciego jej małżeństwa pochodzi moja Juannita, albo Nita, jak ją nazywamy. Odziedziczyła urodę swej matki, dla której stała się w ostatnich czasach najbardziej poświęcającą pielęgniarką. Mówię: stała się. Nie masz pojęcia, jaki wpływ wywierałaś z oddali... promieniowanie Twojej istoty ukształtowało duszę tego nieposkromionego stworzonka, na moją radość i szczęście. Wszystko, co nieszczęśliwy hrabia Szurin opowiedział mi na łożu śmierci o Tobie i moim — wszak mogę powiedzieć „bracie" Konstantym — przejęło nas do głębi, jak nigdy chyba żadne serce ludzkie nie było przejęte. Liczymy teraz..."

Klaudja Streborn nie czytała dalej; oczy jej nie mogły się oderwać od fotografji syna i tamtych dwojga, których podobizny poruszyły w jej duszy wszystko, co ongiś stanowiło treść całego jej życia.

Oto córka jedynej kobiety, którą kiedykolwiek nienawidziła, jest dziś żoną jej syna, a szlachetne, tak drogie ongiś rysy jej męża odżyły w twarzy syna tej samej kobiety, której bajecznie piękne oczy wyrwała kiedyś z medaljonu w piwnicy pawilonu dla [illegible]actwa, gdzie krwawy rubin może dziś jeszcze znaczy miejsce, na którem wiara w jej szczęście małżeńskie i miłość męża zostały zburzone....

Tej nocy Klaudja Streborn opróżniła komorę swego browninga, gdzie ukryła podobiznę tej kobiety.

Garsteczka popiołu — oto wszystko, co pozostało z fotografji i jej nienawiści.

W błękitny od śniegu dzień zimowy Klaudja Streborn wsiadła do sań, zaprzężonych w parę silnych, ognistych koni kozackich.

W Dubowce mówiono sobie, że wdowa po nauczycielu wyjeżdża do Krymu, by wzmocnić zdrowie po długiej ciężkiej chorobie. Jedna tylko Marja Krutikowa wiedziała, że chodzi o rozstanie na zawsze. Tak samo komisarz Serafin Burkin, który „wziął na swe sumienie" odnowienie pieczęci urzędowej na mocno już przedawnionym paszporcie Klaudji Streborn. Coprawda, nie mogła na podstawie tego paszportu przebyć granicy „urzędowej", a Konstanty znający drogiboczne z najgorszych czasów uciekinierstwa, miał teraz skierować się na jedną z nich ku małej strażnicy, strzeżonej przez jednego tylko żołnierza, którego się dało przekupić.

— Tak, ciotko Maryno, powożę ci oto po raz ostatni... A teraz się trzymaj, silna duszo... trzymaj się dzielnie w szczęściu, jak trzymałaś się w nieszczęściu !...

W prowadzonej przez cały szereg tygodni korespondencji za pośrednictwem poselstwa hiszpańskiego, Fiodor dokładnie był powiadomiony, kiedy i gdzie ma oczekiwać przybycia matki.

Stał między dwoma smrekami — w ubiorze myśliwskim, uzbrojony w kordelas i strzelbę — jak gdyby wyruszał na polowanie. W oddaleniu pięciu set kroków, w głębi lasu czakały sanie, na których siedzieli de Guanta i Juannita.

Fiodorowi zaciemniało w oczach, gdy zdaleka ujrzał wciąż jeszcze szybko pomykające konie i musiał się oprzeć o pień drzewa. Jakie sto kroków przed posterunkiem granicznym, sanie się zatrzymały i Fiodor widział, jak Konstanty uniósł w ramionach szczupłą mimo grubej odzieży zimowej, postać matki i postawił ją na ziemi. Zachwiała się lekko, a on wsparł ją ramieniem i ostrożnie podprowadził kilka kroków dalej...

Fiodor miał uczucie, jakoby Konstanty podchodził ku niemu z jakimś cudownym świętym obrazem. W niemem wzruszeniu zerwał z głowy czapkę, gdy oczy jego pozostały utkwione w tamtych dwojga, jakby trzymane na uwięzi.

I ujrzał, że Konstanty Sacharow ukląkł na śniegu Dotknął ustami rąbka jej płaszcza, poczem ramionami objął jej kolana.

Pochyliła się nad nim i trwała tak długą chwilę — w obydwie ręce ujęła jego głowę, wycisnęła pocałunek na jasnem wyniosłem czole i zbożnie nakreśliła nad nim znak krzyża.

Poczem się wyrwała i z wyciągniętemi ramionami, z oczyma oślepłemi od łez, przekroczyła granicę, dzielącą jedno życie od drugiego.

* * *

Minął rok i dalsze pół roku. W wielkiej sali berlińskiej Filharmonji zapowiedziano jednorazowy wy stęp „sławnego chóru Sacharowa".

Od szeregu dni wszystkie miejsca były wyprzedane... Ktokolwiek zaliczał się do towarzystwa, artyści i muzycy, stawili się w pełnej liczbie. Zręczny impresario postarał się osnuć postać młodego dyrygenta promienną aureolą romantyzmu, posługując się prawdą i fantazją.

W pierwszym rzędzie umieściło się towarzystwo liczniejsze, trzymając się razem. Fiodor Streborn z Juannitą de Guanta ze swoją żoną Irą — a między dwiema młodemi parami pani o szczupłej białej twarzy i puszystych bujnych włosach, niewiadomo czy jasnoblond czy może już siwych. W przeciwieństwie do wszystkich, ubrana bardzo skromnie, gdyż hrabina Klaudja Streborn nigdy nie ubiera się inaczej, jak podczas uroczystych występów w Dubowce: w czarną suknię z białym batystowym kołnierzykiem...

Dochodzące ją szepty i urywki rozmowy męczą ją i drażnią. Myśli: biedny chłopcze, gdybyś ty wiedział, jakie idjotyzmy krążą tu o tobie... jak głupie plotki podają tu sobie z ust do ust... Jakże byś się irytował — ty, który zawsze byłeś tak skromny i prawy...

Ale teraz po ustach biołowłosej pani przemyka uśmiech dziwnie odmładający, figlarny. Gdyż przypomina sobie, że jej obecność tu będzie dla niego niespodzianką. Dopiero w Bazylei lub Fryburgu spodziewał się ją zobaczyć, bo tam również zapowiedziano koncerty chóru Saharowa.

Nagle milkną szepty i szmery...

Członkowie chóru powoli wchozą na podjum. Naprzód mężczyźni, potem kobiety, na ostatku dzieci. Dzieci ustawiają się całkiem na przodzie. A Klaudja poznaje niektóre z Sacharówki. Najchętniej weszłaby sama na podjum, by uściskać każde zosobna. Między kobietami poznaje też jedną z Dubowki tę samą, która kiedyś jako podlotek wskazywała na nią palcem na drodze wiejskiej i półgłosem krzyknęła na nią: cudzołożnica... A oto — Jegor ! Jeszcze wciąż dziecko o starczej twarzy i przystrzyżonych na modłę rosyjską siwych włosach...

Nakoniec ostatni — Klaudja doznaje uczucia, jakoby jej serce miało wyskoczyć z piersi — Konstanty ! I „Sacharow !!!"... „Sacharow!"... krąży po sali.

Niby silny młody dąb góruje nad wszystkimi, w przecudnym stroju bojara z fiołkowego aksamitu obramionym wspaniałemi sobolami. Czapka zsunięta na tył głowy odsłania jasne wysokie czoło. Duże, ciemne oczy promienieją w młodzieńczej twarzy... Frenetyczne oklaski, pod któremi krew nabiega do twarzy Klaudji Streborn, gdy myśli, w jaki gniew wprawiały go natrętne zachwyty dziewcząt w Dubowce.

Nagle — niemal u swych stóp, naprzeciw podjum — odkrył ją. Po twarzy jego przemyka uśmiech.. wciąż jeszcze chłopięcy, a tak pełen radości, że wydaje się jej, jakoby dusza jego spływała ku niej.

Wargi jego poruszają się, a ona znająca go tak dobrze, niemal lepiej niż własnego syna, czyta słowa z ruchu warg: Ciotka Maryna !

Wtem robi się cicho... tak cicho, że możnaby słyszeć brzęk muchy... A potem...

Niema już w sali ludzi, ani lóż, ani podjum...

Wyrasta las, nad niem sklepienie nieba. Śnieg migoce w lodowatych kryształach, a słońce płonie nad zwierciadłem wód... Dzieci biegną w życie... zapadają się w mroczną nicość... Kobiety radośnie wyśpiewują swe nadzieje... mężczyźni jęczą, skarżą się na swą niedolę... Brzęczą łańcuchy, pola falujące ciężkim kłosem szeleszczą jak jedwab... Wiosła prują wodę, dźwięki dzwonów kościelnych niosą się po kraju... Wołga szumi w swem korycie, ziarna padają w ziemię ze zbożnem słowem... Radosne korowody rzucają w powietrze wesołe okrzyki, słowiki łkają słodką pieśń miłosną...

Rosjo ! Święta ziemia !...

Wysoko strzelają zboża twych łanów, jeszcze kwitną twe kwiaty... jeszcze szumią twe rzeki w błogosławionej twojej ziemi... Spraw, by chleb padł w rozwarte ręce, święta nasza ziemio, by woń kwiatów opromieniła umysły ludzi, by rzeki odzwierciadlały niebo i słońce, dobrotliwie przyświecające człowiekowi !... Święta ojczyzno, bądź dobrotliwą dla swych dzieci... by w tobie zaznały szczęścia!!!... Jak chór rozbrzmiewa ostatnia pieśń w ogromnej sali...

Klaudja Streborn siedzi ze złożonemi rękoma i niby modlitwę powtarza cicho słowa pieśni...

Obok niej, z zasłoniętemi oczyma, łka Ira, a całą jej postać wstrząsa ból i tęskonta i szczęście.

— Ojczyzno!.. Kto zwróci nam naszą ojczyznę?...

KONIEC.

Inż. chem. Z. Morgensztern
Aleja 3-go Maja Nr. 17.6
analizy lekarskie
moczu, kału, plwociny, krwi,
(Wasserman, Widal) i inne

Najtańsze

najoszczędniejsze w zużyciu prądu
żarówki PHILIPS
gwarantowanej jakości
po nowych zniżonych cenach
z bezpłatną dostawą do domu,
również pojedyńczych sztuk
na telefoniczne zamówienie
poleca firma:

IR. LUFT
Piotrków, ul. Słowackiego 1
Telefon 14-95.

Platery Frageta i Norblina oryginalne
po cenach konkurencyjnych
nabyć można w najstarszym
ZAKŁADZIE
jubilersko-zegarmistrzowskim
JAKÓB GROSBERG
Piotrków Sieradzka 4.

Sztuczne kwiaty

do wazonów, dekoracyj
po cenach niskich
Piotrków, Polna 5 m. 4

O ile już kupujesz, kup wprost z Wytwórni Parasole, Walizki i t. p. w wielkim wyborze
WYTWÓRNIA PARASOLI i WALIZ
Piotrków Tryb., Sieradzka 1, w podwórzu
Pokrywamy i reperujemy parasole, walizki, teki, nesesery, sakiewki, dorabiamy wszelkiego radzaju zatrzaski i t. p.

Specjalnie na święta!
MIÓD gwarantowany w 100% czysto pszczelny **lipcowy** pierwszej jakości gęsty.
3 kg. — 6 80 zł.
5 kg. — 9.50 zł.
10 kg. — 19.— zł.
20 kg. — 35.— zł.
wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła
Włodzimierz Kirijczuk i S-ka
101 w Zbarażu



Kogutek
ZE ZN. FABR.
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. Z „KOGUTKIEM"
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" Z KOGUTKIEM
SĄ TYLKO JEDNE
I ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA
„PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" SĄ TEŻ I W TABLETKACH.

PE-TE-HA poleca
Piotrków, ul. Toruńska 3
telefon 14-96.

rowery oraz części rowerowe,
Wszelkie artykuły sportowe.
Rakiety, piłki tenisowe, footbalowe, do koszykówki i t. p.
Ceny przystępne.
Towar pierwszorzędnej jakości.

Tania sprzedaż przedświąteczna

RESTAURACJA **„BIAŁY BAR"**
Piotrków Tryb., Słowackiego 23 tel. 13.33
poleca
Spirytus i wódki po cenach monopolowych,
wódki gatunkowe, koniaki, likiery — krajowe
i zagraniczne, rumy, araki.
Wina i miody krajowe, miód na litry, wina
gronowe, francuskie, węgierskie, krymskie
kaukaskie.

FABRYKA GILZ

K. KLENCKI
Piotrków Trybunalski
ul. Słowackiego 103. tel. 13-67.
POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
WIELKANOCNE ZNANE ZE SWEJ
JAKOŚCI **GILZY** WYBOROWE,
„FLIRT" z filtrem watowym i inne.
Popierajcie przemysł miejscowy.

ZNANA OD WIELU LAT
RESTAURACJA „Switezianka"
Piotrków Słowackiego 32, tel. 14-21
pod kierownictwem J. WOLSKIEGO
przygotowuje dla swych stałych bywalców na Wielki Piątek i Sobotę
SPECJALNĄ RYBKĘ który zadowoli najwybrodn. smakoszów
NA ŚWIĘTA wielki wybór! win, wódek, konjaków
STALE NA KRANIE ŚWIEŻE PIWA
BRAULIŃSKIEGO, OKOCIM, HABERBUSCH i SCHIELE i inne



Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?



tylko najsłynniejszy Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej uznany jako wszechświatowy fenomen, dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medjum «TAMAHRY», które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania flujdu astralnego w transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia za pomocą kontaktu pisma i kilku włosów, danej osoby.
Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki. Odzwyczaja od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medjum «TAMAHRA» jest nieomylne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej N-ra losów, wskaże gdzie takowe można nabyć.
Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów, i 1.— zł znaczki poczt. na koszta przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-ch dni odemnie dokładne przepowiednie-horoskop, który wprawi Cę w podziw i zachwyt.
Medjum «TAMAHRA» wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materjalnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje
Pisz jeszcze dziś do mnie na adres:
Jasnowidz WOMOUTH Kraków, ul. Lubicz Nr. 22, m. 2.
Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

Miód czysty bez domieszek gwarantowany z własnej największej pasieki w Państwie
3 klg. — 7.50 zł.
5 klg. — 11.20 zł.
10 klg. — 21.00 zł.
20 klg. — 41 00 zł.
wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem
Eugenjusz Biliński
w Zbarażu

POSZUKUJE SIĘ obszernego lokalu w śródmieściu na pomieszczenie Garnizonowego Kasyna Podoficerskiego. Zgłoszenia kierować należy do Sekretarjatu „Ogniska", ul. Legjonów 1, ustnie lub piśmiennie. 129

PRZYJMĘ od zaraz uczciwą gospodynię-służącą. Referencje pożądane. Wiadomość: Piotrków, Piłsudskiego L. 44. godzina 16 — 18.
KOŁODZIEJ.

Pewność zdrowia — skarb to duży „OLLA" wiecznie Ci posłuży!
„OLLA" Gum..?

Leczenie żylaków
Choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJMAN
przyjmuje od 12—2 i od 5—7.30
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

Dr. L. Glatter
Choroby nerwowe, psychiczne.
Przyjmuje od 10 — 12 i od 4 — 6.
Piotrków Tryb., ul. Słowackiego 32, m. 6
Telefon 10.89
3137 ELEKTROTERAPJA.

STOŁOWE POKOJE
nowoczesny (orzech)
i SYPIALNIE
jesionowe kwieciste polerowane i szare brzozy, oraz różne meble pojedyńcze do sprzedania wchrześcijańskim zakładzie stolarskim w Piotrkowie ul. Zamkowa Nr 10.
2294

ZAKŁAD STOLARSKI

SPECJALNOŚĆ:
MEBLE DO SYPIALNI,
POKOI STOŁOWYCH,
GABINETÓW I SALONÓW
Meble stale na składzie i na zamówienia.
NAJNOWSZE ŻU NALE.
Sprzedaż za gotówkę i na raty.
Piotrków ul. Piłsudskiego 69
W. WITKOWSKI.

KUPUJĘ ZŁOTO, SREBRO i starą biżuterję. — Płacę najwyższe ceny.
Zegarmistrz JAKÓB GROSBERG,
Piotrków, ul. Sieradzka 4. 2757.

DOMEK z ogródkiem owocowym — DO SPRZEDANIA. Cena przystępna. — Gorzkowice ul. Dolna Nr. 6, Michał Gozdek. 135.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione 4 weksle in blanco po 100 zł., wystawione przez Franciszka i Zofję Chasikowskich na zlecenie Marjanny Chasikowskiej. 123

POKÓJ ładny, umeblowany, z osobnem wejściem DO WYNAJĘCIA przy ul. Piłsudskiego Nr. 44 m. 12. 126.

POPRAWA STOPNI! Francuskiego, niemieckiego, łaciny — udzielam dobrze i tanio. Wiadomość w adm. „Głosu Trybunalskiego". 132.

LOKOMOBILĘ od 15 — 20 koni 10 atmosfer w dobrym stanie kupimy. Wiadomość: „Arba" ul. Tomickiego 25, tel. 13.26

Wyrażam ubolewania spowodu incydentu z p. Tadeuszem Kempą w nocy na 1.12 35 r. na Andrzejkach w gimn. Zrzeszenia NSS., przepraszam go i z tej okazji przeznaczam 200 zł. na Tow. Dobr. dla Chrz. w Piotrkowie. Jastrzębski. 108

DO WYDZIERŻAWIENIA OGRÓD owocowy w Piotrkowie z dwoma stawami, jak również willa z lasem w Przygłoie do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Piotrków Tryb., ul. Krzywa 14.

40.000 CEGIEŁ do sprzedania. — Wiadomość: Piotrków, ul. Robotnicza Nr. 3, u Janiny Czerbak. 124.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., ul. Legjonów 2.
Tel. 10-55.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. (tabelaryczn. i zagraniczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy 50 proc. rabatu.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: JÓZEF WALCZAK.
Druk.: Zakł. Graf. „Adolf Pański Spadk.", Piotrków.